

# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

rok III. Nr 31 (445)

Białystok, czwartek 5 lutego 1953 r.

A Cena 20 gr

„TOWARZYSZKO HANKO! TOWARZYSZU JANKU! IDZIEMY WASZYMI ŚLADAMI!”

## Młodzież polska uczciła 10 rocznicę powstania ZWM

Uroczysta akademія w Warszawie w obecności Marszałka Rokossowskiego

WARSZAWA. — W dniu 3 lutego br. w Hali Sportowej w Warszawie odbyła się zorganizowana przez Zarząd Główny ZMP uroczysta akademія dla uczczenia 10 rocznicy powstania Związku Walki Młodych — bojowej, rewolucyjnej organizacji młodzieży polskiej, która stała się w Warszawie u boku Polskiej Partii Robotniczej w jej walce o wyzwolenie narodu polskiego spod jarzma okupacji niemieckiej i o budowę socjalizmu w naszym kraju.

Olbrzymią halę wypełniała wietolotyczna rzesza młodzieży Warszawy, młodzież robotnicza — budowniczość nowej socjalistycznej stolicy, uczniowie szkół podstawowych i zawodowych, studenci. Na sali zajmują również miejsca delegacje młodzieży z całego kraju.

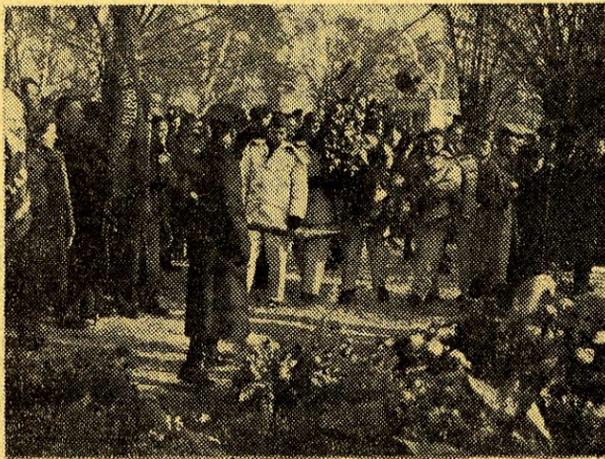
Na akademię przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, organizacji społecznych, przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego.

Przewodnictwo akademii obejmuje przewodniczący ZG ZMP — Stanisław Nowocień. Gorącą owacją, burzą serdecznych oklasków witają zebrane zajmujących miejsca w prezydium: wiceprezesa Rady Ministrów, Marszałka Polski — Konstantego Rokossowskiego, sekretarza KC PZPR — Edwarda Ochaba, zasłużonego działacza robotniczego, Budowniczego Polski Ludowej — Franciszka Fiedlera, przewodniczącego Prezydium Stolecznej Rady Narodowej — Jerzego Albrechta, prezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego — Janusza Zarzyckiego, sekretarza Zarządu Głównego ZMP, zasłużonego działacza ZWM i ZMP, czołowych

młodzieżowych przodowników pracy z miast i wsi, wyróżniających się uczestników zaciągu pionierskiego, przodowników wyszkolenia bojowego ludowego Wojska Polskiego, młodych naukowców, artystów i sportowców.

W prezydium zajmują również miejsca matka współorganizatora i pierwszego przewodniczącego ZWM, która

(Ciąg dalszy na str. 2)



W dniu 3 lutego 1953 r., w 10 rocznicę powstania Związku Walki Młodych, na cmentarzu wojskowym na Powązkach, młodzież Warszawy i delegacje stołecznych zakładów pracy, złożyły wieńce na grobach ZWM-owców poległych w walce z okupantem hitlerowskim.

Na zdjęciu: Delegacja ZMP-owców z Metrobudowy składającej się z: CAF — fot. Zygm. Wdowiński.

## UCHWAŁA RZĄDU WYSZŁA NA DOBRE Chłopi sprzedają mięso z uboju gospodarczego

Świeży towar, czyste opakowanie i nie wysokie ceny

WARSZAWA. Z województw łódzkiego, gdańskiego, koszalińskiego i in. donoszą, że liczni chłopcy, którzy całkowicie wywiązali się z obowiązków dostaw żywności za ubiegły rok i I kwartał bieżącego roku, sprzedają na targowiskach mięso z uboju gospodarczego. Sprzedaż mięsa chłopcy ci prowadzą w stoiskach specjalnie przygotowanych na ten cel przez rady narodowe. Stoiska wyposażone w niezbędny sprzęt i urządzenia sanitarne, czynne są na jarmarkach, targowiskach i w halach targowych. Jak dotąd, nie we wszystkich jeszcze województwach rady narodowe stworzyły warunki do sprzedaży mięsa przez chłopów.

W jednym z ostatnich dni targowych wielu chłopów przybyło z mięsem do Łodzi. Sprzedaż odbywała się na specjalnie przygotowanych i wyposażonych we właściwy sprzęt targowiskach miejskich. Wśród przyjezdnych znajdował się m. in. Maciej Warzala, malarz i chłop z gromady Niesułków, pow. brzezińskiego. Przywiózł on w odpowiednio zabezpieczonych skrzynkach ok. 100 kg wołowiny. Mięso było ostemplowane przez lekarza wet. Warzala pakował je w biały papier.

Ob. Warzala jest przodującym gospodarzem w gromadzie. Ze wszystkich swych powinności wobec państwa wywiązał się z poważną nadyżką. W ramach obowiązkowych dostaw miał on dostarczyć w rb. 126 kg. żywności, a do 20 stycznia br. odstawił już przeszło 300 kg. Ponadto zakontraktował on dalsze 2

tuczniaki, które przywiezie na punkt skupu za dwa miesiące. Stoisko Macieja Warzala cieszyło się powodzeniem wśród kupujących.

O rozpoczęciu przez chłopów detalicznej sprzedaży mięsa z uboju gospodarczego donoszą również z szeregu innych miejscowości.

Sprzedaż odbywała się po cenach niekiedy nawet niższych od cen oficjalnych.

## TRZEBA STAŁEGO, PLANOWEGO WYSIŁKU

### Wzmocnić walkę z marnotrawstwem w produkcji spółdzielczej

Z posiedzenia Naczelnej Rady Spółdzielczej

WARSZAWA. Na ostatnim posiedzeniu Naczelnej Rady Spółdzielczej wiele uwagi poświęcono zagadnieniu walki z marnotrawstwem w produkcji spółdzielczej. Stwierdzono m. in., że zapoczątkowana w ub. roku przez spółdzielczość planowa akcja zwalczania marnotrawstwa musi być jeszcze bardziej pogłębiona.

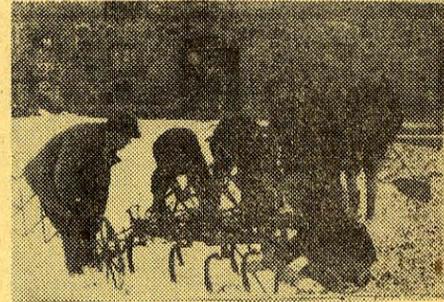
Abi zapoczątkowana walka o oszczędność gospodarkę materiałową dała oczekiwane wyniki, wymaga stałego i planowego wysiłku zarówno ze strony kierownictwa, organów samorządowych jak i pracowników wszystkich organizacji i placówek spółdzielczych. W przyjętej w tej sprawie uchwale Rada poleca centralom dalsze systematyczne organizowanie i nadzór nad pracą i intensywnym szkoleniem, aby pogłębić świadomość szerokich rzesz pracowników spółdzielczych o konieczności walki z przejawami marnotrawstwa i brakorobstwa.

Szczegółowe wytyczne w sprawie walki z marnotrawstwem w produkcji spółdzielczej przewidują m. in. opracowanie i wprowadzenie w zakładach produkcyjnych jednolitej dokumentacji technologicznej, ustalenie norm surowcowych i materiałowych, jak również opracowanie wytycznych gospodarki surowcami od-

## SPÓŁDZIELCY BIAŁOSTOCCZYNY PRZED KRAJOWYM ZJAZDEM

Dni stają się coraz dłuższe i słoneczniejsze.

Korzystając z tego członkowie spółdzielni produkcyjnych z zapałem przygotowują się do prac wiosennych w polu. Pilnie uczęszczają na szkolenie z dziedziny upowszechnienia wiedzy rolniczej, czyszczą ziarno do siewu, przygotowują posiadane maszyny, sprzęt i narzędzia rolnicze, a także z wczasu zaopatrują się w nawozy sztuczne. Do prac polowych na pewno wyruszą w pełnej gotowości, aby w tym roku zebrać jeszcze wyższe i obfitsze plony.



Na zdjęciu obok: członkowie spółdzielni produkcyjnej w Malczewie pow. Elk, przygotowują pod kierownictwem przewodniczącego Jana Świdzkiego narzędzia rolnicze do wiosennej kampanii siewnej.

Piotr Onacik ma lat 23 i jest już przodującym członkiem spółdzielni produkcyjnej w Augustowie pow. Bielsk. Wiosną ub. roku zarząd spółdzielni widząc jego zainteresowanie hodowlą bydła, powierzył mu funkcję dojarza 20 spółdzielczych krów. Onacik dobrze wywiązuje się ze swej pracy. Nie tylko regularnie doi krowy, ale również starannie je pielęgnuje i należyście karmi. Od udoju każdego stu litrów mleka o odpowiedniej zawartości tłuszczu, otrzymuje on jedną dniówkę obrachunkową.

Piotr Onacik jest przodownikiem pracy w spółdzielni, mając na swoim koncie aż 558 wypracowanych dniówek obrachunkowych.

Spółdzielnia produkcyjna w gromadzie Lakielle, pow. Olecko powstała w jesieni 1952 r. Do zespołowej gospodarki przystąpiło tam wówczas 13 gospodarzy. Pierwsze wspólne zasiewy oziminy poszły szybko i sprawnie — o wiele szybciej niż chłopom indywidualnym. To zadecydowało o tym, że w niedługim czasie do spółdzielni przystąpiło dalszych 17 gospodarzy. Ogólny areal ziemi wniesionej przez członków wzrósł dzięki temu do 320 ha.

Aby nie zadłużyć się zbytnio w banku i zespołowe gospodarstwo postawić na zdrowych i mocnych podwalinach, spółdzielcy postanowili, że każdy z nich wniesie po 700 kg ziarna na zasiew wiosenny oraz po jednym warchlaku o wadze 30 - 40 kg do zespołowej hodowli. Równocześnie zakontraktowali też kilka ha lnu i buraków cukrowych, którymi zaopiekują się kobiety. Oto należyte podejście do zespołowej gospodarki. Tak powinni postępować i inni spółdzielcy w nowo powstałych kolektywach. (mch)

## SPÓŁDZIELCY OMÓWIĄ SWE OSIĄGNIĘCIA

### Powiatowe zjazdy delegatów spółdzielni produkcyjnych

8 bm. zjazdy w Olecku i Gołdapi, 15 bm. — w Bielsku Podlaskim, Białymstoku i Elku — Spółdzielcy wybiorą delegatów na Zjazd Krajowy w Warszawie

Za kilka dni rozpoczyna się w naszym województwie powiatowe zjazdy delegatów spółdzielni produkcyjnych. Na zjazdy te przyjadą najlepsi, najofiarniejści członkowie spółdzielni produkcyjnych. Wybierają ich spółdzielcy na specjalnych zebraniach, poświęconych wielkiemu wydarzeniu w rozwoju spółdzielczości w naszym kraju. Jakim będzie I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej, który odbędzie się w dniach 21 i 22 lutego w Warszawie.

W zjazdach powiatowych wezmą także udział chłopcy indywidualni, przedstawiciele powiatowych rad narodowych, organizacji politycznych i społecznych oraz pracownicy POM-ów.

Zjazdy powiatowe mają przede wszystkim podsumować dotychczasowy dorobek spółdzielczości produkcyjnej na terenie powiatów, omówić osiągnięcia i niedociągnięcia gospodarstw zespołowych, przeanalizować zadania, jakie stoją przed spółdzielniami w dziedzinie organizacyjnej,

politycznego i gospodarczego ich umocnienia.

W czasie zjazdów spółdzielcy podkreślą sukcesy naszych gospodarstw zespołowych w podnoszeniu plonów, w rozwoju hodowli, w budownictwie, a także w akcji społecznej i kulturalno-osiwiatowej. Spółdzielcy na konkretnych przykładach wskażą, jak szybko dzięki zespołowej pracy rośnie spółdzielczy majątek i jak wzrasta dobrobyt członków. Spółdzielnie, które w ub. roku osiągnęły najlepsze wyniki i przodują w powiecie, otrzymają sztandary przechodnie, a spółdzielnie wyróżnione — dyplomy uznania.

Przodującym w pracy członkom spółdzielni wręczono zostaną na zjazdach od znaczenia państwowe.

Powiatowe zjazdy będą przeglądem wielkich osiągnięć spółdzielni i będą stanowić jeszcze jedno potwierdzenie wszechstronnej wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną.

Doceniając wielką wagę I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej uczestnicy zjazdów powiatowych wybiorą na ten Zjazd najlepszych spośród siebie.

W dniu 8 bm. odbędą się w woj. białostockim pierwsze dwa zjazdy powiatowe w Olecku i Gołdapi, przy czym na zjazd do Gołdapi przyjadą także spółdzielcy z pow. suwalskiego i augustowskiego.

Trzy następne zjazdy w Bielsku Podlaskim, Białymstoku i Elku odbędą się w dniu 15 bm. Na zjazd do Bielska przyjadą też spółdzielcy z pow. siemiatyckiego, zaś na zjazd do Białegostoku spółdzielcy z pow. Wysokie-Mazowieckie, Sokółka, Kolno i Grajewo. (wp)

## Ostatnie WIADOMOŚCI

MOSKWA. W dniu 2 lutego br. zakończyły się obrady sesji plenarnej Akademii Nauk ZSRR. Obrady, które trwały kilka dni, poświęcone były perspektywom dalszego rozwoju badań naukowych w oparciu o pracę Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” i o uchwały XIX Zjazdu KPZR.

BERLIN. — Jak donosi z Bonn agencja ADN, zapowiedź przyjazdu nowego sekretarza stanu USA Dullesa wzmogła wśród ludności zachodnich Niemiec opór przeciwko układowi wojennemu. Do Bonn przybyła delegacja, aby w imieniu różnych zakładów pracy i organizacji oraz poszczególnych warstw ludności domagać się od posłów do Bundestagu zaprzestania przeciwko zbrodnicyzmowi kłoniom Adenauera.

RANGUN. Do listopada 1952 r. przeszkolono w Syjamie 3 tysiące kuomintangowców i zaczęto szkolić ponadto około 7 tysięcy osób. Po przeszkoleniu i zbrojeniu, kuomintangowcy przetrucali się na terytorium Burny.

Jak podała ostatnio „burmańska partia robotniczo - chłopska”, w Burnie znajduje się obecnie około 20 tysięcy kuomintangowców.

NOWY JORK. Z Seulu donoszą, że w dniu 3 lutego przybył tam generał Maxwell Taylor, który obejmuje po generale van Fleet dowództwo VIII armii amerykańskiej w Korei.

RZYM. W poniedziałek nieznanymi sprawcy podpalił lokal Włoskiej Partii Socjalistycznej w dzielnicy Trionfale w Rzymie. Pożar został ugaszony przez straż ognia i oskarżeni w tej dzielnicy. Przed podpaleniem sprawcy wyłamali drzwi do lokalu sekcji i zabrali stamtąd legitymacje i sztandary.

Policeja „nie wykryła” sprawców tej prowokacji.

## NOWE BEZPRAWIE AMERYKAŃSKICH FASZYSTÓW

### Wyrok w sprawie 13 przywódców Komunistycznej Partii USA

3 lata, 2 lata i 1 rok więzienia

NOWY JORK. — Sąd Federalny wydał wyrok w sprawie 13 przywódców Komunistycznej Partii USA oskarżonych o naruszenie osławionej ustawy Smitha. Na trzy lata więzienia i na grzywnę po 6 tysięcy dolarów skazani zostali Elizabeth Gurley Flynn, Pettis Perry, Alexander Bittelman, Alexander Trachtenberg, William Winestone,

V. J. Jerome i Arnold Johnson — na dwa lata więzienia i na grzywnę po 4 tysiące dolarów — Betty Gannett, Albert Lannon, Louis Weinstein, Jakob Mindel i George Black Charney, — Klaudia Jones — została skazana na rok i 1 dzień więzienia oraz na grzywnę w kwocie 2 tysięcy dolarów.

LONDYN. Na lotniskowcu „Indomitable” nastąpił wybuch, wskutek którego zginęło lub odniosło rany około 40 osób.

RZYM. W fabryce Nobla w Bussil, należącej do monopolu chemicznego Montecatini, odbył się 24-godzinny strajk protestacyjny przeciwko zwolnieniu z pracy wielu robotników tej fabryki.

# Wywiad udzielony przez ministra Skrzyszewskiego przedstawicielowi PAP w sprawie baz amerykańskich na terytorium Danii

WARSZAWA (PAP) Minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski udzielił przedstawicielowi PAP następującego wywiadu:

### PYTANIE:

W związku z aide-memoire rządu ZSRR z dnia 28. 1. 53 r. skierowanej do rządu duńskiego, Polska Agencja Prasowa zwraca się o wyjaśnienie, jakie jest stanowisko Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w tej sprawie, biorąc pod uwagę bliskie sąsiedztwo Danii z Polską na Bałtyku?

### ODPOWIEDZ:

Polska, która dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej uzyskała szeroki dostęp do morza, jest żywo zainteresowana w rozwoju sytuacji w rejonie Bałtyku.

Dania jest uczestnikiem agresywnego paktu atlantyckiego skierowanego przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej. Rząd duński oddaje terytorium Danii pod amerykańskie i angielskie bazy wojenne organizowane w celach agresywnych. Ten stan nie

może nie zagrażać bezpieczeństwu Polski, Związku Radzieckiego i innych krajów rejonu bałtyckiego.

Postępowanie rządu duńskiego, który mimo oporu na rodu duńskiego i wbrew jego najżywniejszym interesom udziela zgody na rozlokowanie obcych wojsk na terytorium Danii wskazuje, że rząd duński wszedł na niebezpieczną drogę uczestnictwa w przygotowaniach wojennych przeciw krajom obozu pokoju.

### PYTANIE:

Jaki jest związek między oddaniem terytorium Danii przez rząd duński pod bazy amerykańskie i angielskie a wskrzeszeniem Wehrmachtu w Niemczech zachodnich jako czołowej siły agresywnego paktu atlantyckiego?

### ODPOWIEDZ:

Między tymi faktami istnieje bardzo ścisły związek.

Rząd duński, jak wiadomo, przystąpił do agresywnego paktu atlantyckiego. Właśnie dlatego oddaje swoje terytorium pod bazy dla wojsk amerykańskich. Jako uczestnik

paktu, rząd duński uczestniczy we wciąganiu do bloku atlantyckiego wskrzeszonej armii zachodnio-niemieckiej z hitlerowskimi generałami-odwetcami na czele.

W ten sposób wyspa Bornholm jest upatrzona przy udziale rządu duńskiego jako odskocznia dla agresywnych przygotowań neohitlerowskiego Wehrmachtu. Słuszność tej oceny potwierdza doniesienie prasy duńskiej, że już w połowie ubiegłego roku duński port Frederikshavn był właśnie widownią przemarszowania w szyku wojskowym oddziału zachodnio-niemieckiego odzianego w mundury amerykańskie.

Rząd Polski Ludowej zwraca już uwagę rządowi duńskiemu w swojej nocie z dnia 14 lutego 1951 r. na niebezpieczeństwo odrodzenia hitlerowskiego Wehrmachtu dla wszystkich sąsiadów Niemiec, w tym dla samej Danii.

Doświadczenia historyczne pouczają, że złowrogie siły imperializmu zachodnio-niemieckiego zwrócić się w pierwszym rzędzie przeciw sąsiadom. Jest rzeczą oczywistą, że odrodzony imperializm w Niemczech zachodnich zwróci się również przeciw tym sąsiadom Niemiec, którzy poświęcając interesy własnych narodów oddali swoje terytoria pod bazy wojskowe imperializmu amerykańskiego.

Dania, jak i inne kraje, które oddają swoje terytoria pod bazy wojenne imperialistom amerykańskim dla agresji przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej, narażają tym samym własne kraje.

Rząd Polski Ludowej z całą mocą popiera stanowisko rządu ZSRR i uważa, że pożyteczna dla bezpieczeństwa państwa jest polityka skierowana przeciw bezpieczeństwu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest rzeczą oczywistą, że rząd duński ponosi całkowitą odpowiedzialność za ewentualne następstwa tego rodzaju postępowania.

# W 10 ROCZNICĘ POWSTANIA ZWIĄZKU WALKI MŁODYCH Uczmy się od ZWM-owców czynem dokumentować miłość do Ojczyzny

Fragmety przemówienia sekretarza ZG ZMP Janiny Balcerzak, wygłoszonego na akademii w Warszawie

„Młode pokolenie Polski Ludowej obchodzi 10 rocznicę powstania Związku Walki Młodych, bohaterkiego przywódcy i wychowawcy młodego pokolenia Polski Ludowej — w okresie gdy naród nasz, prowadzony do walki przez partię i towarzysza Bieruta dokonuje wielkiego dzieła — przekształca Polskę z kraju nędzy, ciemnoty i zacofania w jeden z produkujących krajów Europy — kraj kulturalny i silny — Ojczyznę wolnych, szczęśliwych ludzi.”

Mówczyni przypomina tu, że u podstaw narodowego i społecznego wyzwolenia ludu polskiego leżą wielkie dzieła Marksa i Engelsa, nieocenioną pomoc jaką okazał Lenin polskiemu ruchowi robotniczemu i narodowi polskiemu, przełomowe zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz olbrzymi wkład Józefa Stalina w dzieło wyzwolenia Polski, ustalenia jej granic — umocnienia i rozwoju naszej Ojczyzny.

Janina Balcerzak omawia dalej wielki wkład postępowych Polaków w walkę o Waszę i naszą wolność, przypominając postacie Mickiewicza, Tadeusza Kościuszki, generała Bema, Edwarda Dębrowskiego, Jarosława Dąbrowskiego.

„Ileż piękna, wytrwałość, oddania sprawie i wierności partii zawierają w sobie postacie Kaziemierza — Kniewskiego i Rutkowskiego, Engla i Botwina, Hajozyka i Pilarczyka, których młode życie przecięły salwy plutonów egzekucyjnych; Bajonowskiego, którego krew zrosiła obficie bruk ulicy, gdy szedł na czele demonstracji bezrobotnych, żądających pracy i chleba; Świerczyka, który legł w Hiszpanii za wolność Madrytu i Warszawy.”

W styczniu 1943 roku powstał Związek Walki Młodych. Powołany przez Polską Partię Robotniczą stał się jej najbliższym pomocnikiem — bojową rezerwą. Na czele Związku Walki Młodych stanęli wychowani przez partię nieugięci przywódcy młodzieży — Janek Krasicki i Hanka Sawicka.

Przykładem i natchnieniem była dla Zetwumowców „pierwsza brygada szturmowa” — Związek Radziecki. Sprawy zwycięstwa nad faszystym wiązały z imieniem wielkiego Stalina. Każde zwycięstwo Armii Radzieckiej było ich zwycięstwem, każde wykolejenie pociągu wiozącego broń i wojsko hitlerowskie na front wschodni było wkładem w zwycięstwo nad faszystym.

Wielu młodych bojowników oddało swe życie w walkach. W lasach tomaszowskich zginął w boju dowódca I-go oddziału partyzanckiego Franek Zubrzycki. Mordercze kule dosięgły Mirosława Krajewskiego — Pietrka — dowódcę oddziału partyzanckiego, Antka Szulca i Ryśka Leńkiewicza, gdy nieśli młodym robotnikom płomienną wezwanie do walki.

Kiedy w oparciu o historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszystym, Polska Partia Robotnicza poprowadziła masy pracujące do walki o zdobycie i umocnienie władzy ludu, dla Zetwumowców rozpoczął się nowy okres walki — stanęły nowe zadania. Odważnie szli Zetwumowcy drogą, którą wskazywał im wielki nauczyciel narodu, towarzysz Bolesław Bierut. Wiele męstwa, hartu i odwagi wykazywali w zaciekłych bojach z reakcją, pomagając gromić reakcyjne bandy.

Niejedną noszoną na sercu legitymację ZWM-owską przebiła zdradziecka kula. Niejeden płomienny agitator referendalnego i wyborów padł na wiejskiej drodze do strażnicy za węgiem. Nie oszczędził ich ogień wielkich klasowych bitew o robotniczo-chłopską władzę.

Związek Młodzieży Polskiej przejął ochryty chwała, bojowy sztandar rewolucyjnego ruchu młodzieżowego.

Uczmy się więc od ZWM-owców oddawać wszystkie swoje siły dla dobra Ojczyzny, uczmy się od nich czynem dokumentować swoją patriotyzm, swą miłość do narodu, toczmy walkę z rutyniarstwem i ospałością — walczmy o każdy dzień, o każdą minutę naszego Planu 6-letniego.

Bądźmy czujni na każdy atak wroga, na każdy przejaw jego działalności. Demaskujmy i tepmy agentów amerykańskich — podpalaczy świata. Strzeżmy czujnie naszych fabryk, kolei, portów i warsztatów przez szpiegiem i dywersantem.

Niech każdy młody patriota wysiłkiem swym wzmacnia siłę obronną Polskiej

Rzeczypospolitej Ludowej — jednej z brygad szturmowych obozu pokoju i postępu.

Niech nieprzerwanie rozwijają się w naszej młodzieży uczucia głębokiej przyjaźni, miłości i wierności dla zwycięskiego Kwału Radzieckiego — gwiazdy przewodniej, natchnienia w walce o pokój, do towarzysza Stalina, wielkiego przyjaciele naszego narodu wodza wszystkich ludzi pracy.

Niech coraz mocniejsze i serdeczniejsze więzy braterskie łączy młodzież polską i młodzież radziecką i jej bohaterów — Stalina, Kłuzkowskiego, Stalinskim Leninowskim — Stalinskim Homsomem.

Uczmy się miłości i przywiązania do jej wypróbowanych przywódców, do uśmiechanego wodza i nauczyciela towarzysza Bolesława Bieruta.

Nieśmy do mas młodzieży piękne idee naszej partii.

Niech pod sztandary Związku Młodzieży Polskiej przychodzi włączają nowe tysiące młodych robotników i chłopów.

Niech żyje kierowniczo-działająca narodu Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Niech żyje przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ukończony nauczyciel i wychowawca młodzieży towarzysz Bolesław Bierut.

Niech żyje wódz postępuwej ludzkości, którego imię jest uosobieniem niezłomnej siły komunizmu — towarzysz Józef Stalin.

# Ze ŚWIATA

HELSINKI. W dniach od 30 stycznia br. odbył się w Finlandii festiwal filmów polskiej zorganizowany staraniem Towarzystwa Fińsko-Polskiego.

Festiwal obejmował 4 filmy pełnometrażowe — „Zakazany piosenki”, „Ulica Graniczna”, „Ostatni etap”, „Skarb”, „Młot i kłosa”, „Pokoje”, „Pierwszy start”, „Czarny żleb” oraz szereg filmów krótkometrażowych.

Filmy polskie spotkały się z żywym i masowym zainteresowaniem publiczności fińskiej.

PEKIN. Władze francuskie prześladowają obywateli vietnamskich, zamieszkałych we Francji. Niedawno w Bordeaux i Touluze aresztowano 4 Vietnamczyków wśród nich jedna kobieta. Awanturach odesłano do Sajgonu. Policja francuska dokonała wzięcia w filii Wietnamskiego Towarzystwa Kulturalnego.

MOSKWA. Naukowcy z 41 instytucji naukowego Związku Młodzieży — wyższych uczelni i instytutów naukowo-badawczych Akademii Nauk ZSRR, Wszechnicy, Związku Akademii Nauk i innych im. Lenina, akademii i publikacji związkowych omówili specjalnej naradzie zagadnienie odbudowy bazy paszowej w ramach wielkich budowli komunizmu.

Narada nakreśliła wytyczne sprawy stworzenia tak i paszowej między Wołgą i Uralem. Władze Donem, w rejonach południowej Ukrainy i Krymu, w pustyniach Azji Środkowej.

SOFIA. W Sofii rozpoczęła się kolejna VII sesja Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej.

Sesja zatwierdziła dekrety, ogłoszone przez Prezydium Zgromadzenia Narodowego w sprawie dzielenia ja od sesji poprzedniej.

RZYM. Dnia 1 lutego odbył się w całym kraju 12-godzinny strajk tramwajowy. Do strajku przystąpił również pracownik autobusów miejskich oraz trolejbusów.

PARYŻ. — „L'Humanite” ogłosił, że mimo trudnych warunków w wojennych w Vietnamie brano 10 milionów podpisów na apel o Światowej Rady Pokoju w sprawie paktu pokoju i plebiscytu wielkimi mocarstwami.

PARYŻ. — Ambasada amerykańska w Stanach Zjednoczonych złożyła ostatnio w Departamencie Stanu USA oficjalny protest przeciwko zamieszczeniu przez amerykański tygodnik „Life” artykułu wstępnego, w którym ambasadę amerykańską w Warszawie przedstawiono jako „absolutnie niedopuszczalną”.

# Młodzież polska uczciła 10 rocznicę powstania ZWM

(Da'szy ciąg ze str. 1)

ry zginął w walce z okupantem faszystowskim — Janika Krasickiego oraz matka zamordowanej przez hitlerowców działaczki ZWM — Zofii Jaroszewicz.

Rozlegają się dźwięki Hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Akademii zagają Stanisław Nowocień, witając serdecznie wszystkich zebranych. Podkreśla on następnie wielkie znaczenie bohaterstwa walczy z okupacją hitlerowską. Zebrani wstają z miejsc czcząc jednominutową ciszą pamięć młodych bohaterów poległych w tej walce.

Głos zabiera następnie sekretarz Zarządu Głównego ZMP Janina Balcerzak, która wygłasza referat poświęcony historycznej rocznicy. (Skrót referatu podajemy na stronie 2). Słowom padającym z mównicy towarzyszą raz po raz entuzjastyczne potężne okrzyki na cześć przywódcy narodu polskiego — Wielkiego Przyjaciela młodzieży — Bolesława Bieruta, na cześć partii, na cześć stanowiącej wzór dla młodzieży polskiej bohaterstwa organizacji młodzieży radzieckiej — Komsomolu, na cześć Chłopa-żołnierza światowego obozu pokoju — Józefa Stalina.

W olbrzymiej hali rozbrzmiewają dźwięki fanfary. To przybywa delegacja harcerzy. Młodzi chłopcy i dziewczęta z warszawskich szkół podstawowych wraz ze swymi starszymi kolegami pragną uczcić rocznicę utworzenia organizacji, która swą walką zapewniła im radość i szczęśliwe dzieciństwo. Harcerze w białych koszulkach i czerwonych krawatach ustawiają się przed prezydium. W imieniu delegacji przemawia uczeń szkoły podstawowej — Andrzej Berliński. „Na setkach sztandarów harcerskich — mówi on wśród nieopisanego entuzjazmu sali — wyhaftowane są imiona Hanka Sawickiej i Janka Krasickiego. Stawa przywódców ZWM, pamięć o nich żyje w sercach wszystkich dzieci polskich.

Towarzysko Hanka! Towarzyszu Janku! Idziemy Waszymi śladami. Prowadzi nas Związek Młodzieży Polskiej, staramy się ze wszystkich sił kochać Ojczyznę tak jak Wy, być Jej wiernymi i odważnymi synami, uczyć się jak najlepiej. Tak nas uczył Ukochany Nauczyciel Bolesław Bierut!”

Harcerze wręczają członkom prezydium biało-czerwone wianki kwiatów. Serdecznymi oklaskami żegnają zebrani delegację opuszczającą hale.

Na mównicę wstępuje se-

retarz ZG ZMP Tadeusz Wegner. Odczytuje on proponowany tekst listów do Przewodniczącego KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta i Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży — Komsomolu. Oba teksty listów uczestnicy akademii przyjmują długo niemilknięcymi owacjami. Wszyscy wstają z miejsc i skandują „Stalin, Bierut!”

Potężnie brzmią słowa „Międzynarodówki”, śpiewanej przez tysiące zebranych na zakończenie oficjalnej części akademii.

## BANKIER ŚMIERCI — DULLES WĘSZY ZA MIĘSEM ARMATNIM

# Precz z Dullesem! Precz z Adenauerem! — brzmi potężny głos narodu niemieckiego

Sekretariat KP Niemiec wzywa do wzmożenia akcji protestacyjnej w związku z przyjazdem Dullesa

BERLIN. — Sekretariat Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) ogłosił odezwę do wszystkich mieszkańców Niemiec zachodnich, w której stwierdza, że powinni oni przyjąć sekretarza stanu USA Johna Fostera Dullesa wzmożeniem akcji protestacyjnej przeciwko polityce wojennej prowadzonej przez Adenauera na rozkaz Waszyngtonu.

Adenauer — głosi apel — gotów jest poświęcić nasze bogactwa narodowe, dumę naszego narodu, naszą młodzież, na rzecz uknutych przez władców USA planów opanowania świata, na rzecz odwetowych dążeń imperialistów niemieckich. Naród niemiecki domaga się jednak coraz potężniej traktatu pokojowego, występuje przeciwko układowi wojennym z

Bonn i Paryża i żąda obalenia Adenauera. Zapowiedziany przyjazd Dullesa do Bonn powinien stać się sygnałem alarmowym dla narodu niemieckiego, zwłaszcza zaś dla niemieckiej klasy robotniczej. Naród niemiecki nie chce, by nadużyto go dla realizacji planów wojennych imperializmu amerykańskiego.

Okażcie się godni zaufania narodów i woli pokoju ożywiającej naród niemiecki! Do władze wystannikom amerykańskiego rządu miliardów, że naród niemiecki chce i może obrócić ostatecznie w niwecz układy wojenne z Bonn i Paryża oraz położyć kres przygotowaniom wojennym na ziemi zachodnio-niemieckiej

# Wielkie straty agresorów amerykańskich w Korei

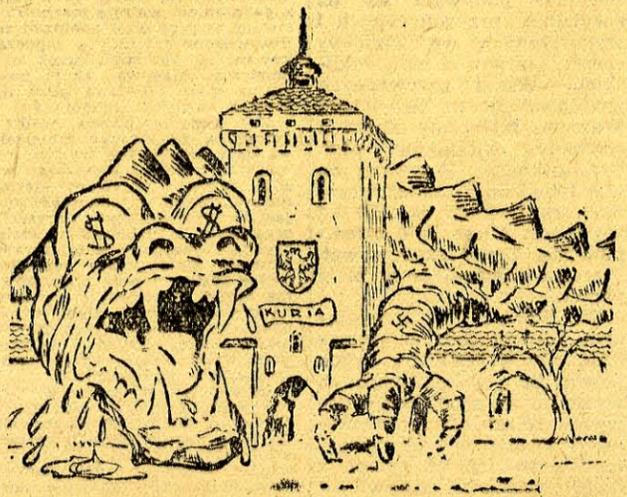
MOSKWA. — Omawiając działania wojenne na froncie koreańskim w styczniu br. sprawozdawca wojskowy dziennika „Krasnaja Zwiezda”, podpułkownik Bożenka pisze:

— Względny spokój, trwający na froncie koreańskim od drugiej połowy grudnia 1952 r. nastąpił po udaremieniu przez Koreańską Armię Ludową i ochotników chińskich kolejnej jesienno-zimowej ofensywy interwentów. Ta nieudana ofensywa wojsk amerykańskich i lisymanowskich kosztowała interwentów wiele ofiar i znacznie osłabiła ich siły. Oddziały Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich wyeliminowały z walki przeszło 14.900 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów. Artyleria przeciwlotnicza, specjalnie oddziały strzelców przeciwlotniczych oraz lotnictwo armii ludowej zestrzeliły 176 i uszkodziły około 300 samolotów amerykańskich.

kańskich. Poza tym wojska ludowe zniszczyły 84 czołgi, 47 dział i około 100 samochodów oraz zatopiły 2 okręty nieprzyjacielskie.

W południowo-koreańskich górach Czirlsan, w prowincjach Hensan i Czella oraz na linii Seul — Pusan i w okolicach Taegu działają partyzani i koreańscy. Do walki przeciwko oddziałom partyzanckim okupanej zmobilizowali około 15 batalionów policji lisymanowskiej, czyli przeszło 6.000 funkcjonariuszy i oficerów policji. Jednakże wszystkie „operacje” przeciwko partyzantom kończą się niepowodzeniem. Ruch partyzancki potężnieje z każdym dnem i oddziały partyzanckie zadają interwentom coraz dotkliwsze ciosy.

Bożenka wskazuje na znaczny upadek ducha żołnierzy wojsk interwencyjnych i podkreśla, że w szereżach amerykańskich szerzy się dywersja.



Krakowski gład...

W ROKU 1952 DOKONALIŚMY PRZEŁOMU

W tym roku trzeba jeszcze bardziej ożywić budownictwo spółdzielczości produkcyjnej

W dniu 2 bm. przy udziale ponad 700 osób odbyła się w Białymstoku wielka, wojewódzka narada agitatorów...

Mimo tego przełomu — stwierdził tow. Brodziński — w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej nie dorównujemy...

A przecież warunki do organizowania spółdzielni w miesiącach jesienicznych były znacznie dogodniejsze niż latem...

W 1952 r. nie przełamano także u nas niewiary, iż nie tylko w pow. eickim, bielskim i oleckim może rozwijać się ruch spółdzielczości...

W 1952 r. nie przełamano także u nas niewiary, iż nie tylko w pow. eickim, bielskim i oleckim może rozwijać się ruch spółdzielczości...

rodowych, przy całkowitej rezygnacji z jakichkolwiek środków nacisku administracyjnego.

Trzeba zerwać bezpowrotnie z żywiolowością i kampanijnością w tej pracy. Dotychczasowe wyniki pracy polityczno-uwiedlającej...

Ważnym przyczyną słabego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w naszym województwie są: niedostateczna praca organizacji partyjnych w tych gromadach...

Jak widzimy, niemało jest jeszcze braków i błędów w tej pracy, ale dotychczasowe

osiągnięcia takich spółdzielni produkcyjnych jak: Kiliany i Gordejki w pow. oleckim, jak Mrozy, Długie, czy Chruszczewo w eickim...

Referat tow. Brodzińskiego wywołał kilkogodzinny, ożywy na dyskusję, w której udział wzięło wielu przodujących spółdzielców...

Leon Lasota ze spółdzielni produkcyjnej Mazury szeroko mówił o tym, jak z każdym rokiem umacnia się ich kolektywne gospodarstwo...

Słowa Lasoty znalazły potwierdzenie i u innego dyskutanta, — księgowego spółdzielni produkcyjnej Gordejki, tow. Kruczka...

Spółdzielcy żyją dostatnio, jak nigdy dotąd. Szeroko opowiadała o tym w dyskusji tow. Jadwiga Kulenko...

Słowa te dobitnie wskazywały, że kobiety wiejskie tylko w spółdzielczości widzą podniesienie swej godności.

spółdzielniom z bliska i ulegają podszeptom kleru, czy wrogim plotkom kułackim. Dlatego też akcja uświadamiania kobiet i wciągania ich na coraz to szerszą skalę do pracy społecznej...

Powiat Kolno należy do słabo współdzielzonych, a i te 4 spółdzielnie, które już powstały, rozdziły się w ostrej walce klasowej...

„Podobna sytuacja jest i w pow. Łomża — stwierdził tow. Jan Niebrzydowski. — Z 4 istniejących u nas komitetów założycielskich niektóre działają już od roku...

O rozbijackiej robocie polepczników kułackich wewnątrz spółdzielni szeroko mówił tow. Polikarp Mironiuk z Denisek i Antoni Koleszewski z grom. Wilkacze...

„Dość mówiono także i o złej pracy POM, o braku opieki i pomocy ze strony rad narodowych, o różnych trudnościach, z jakimi borykają się jeszcze spółdzielcy...

Huty wołają o złom

„Zagadnienie zaopatrzenia stało się u nas jednym z centralnych zagadnień, od którego właściwego rozwiązania zależy w niemałym stopniu dalszy nasz rozwój...

Jednym z podstawowych surowców w naszym przemyśle jest metal. Bez wystarczającej ilości żelaza i stali nie można zapewnić w żadnej dziedzinie prawidłowego funkcjonowania życia gospodarczego...

I o ten właśnie złom chodzi. Gdzie on się znajduje? Złom do słownie jest wszędzie. Potykamy się o niego niemal na każdym podwórku w mieście...

Jak obryzmie jest to bogactwo, jak wielkie są zapasy złomu świadczy fakt, że np. po wojnie szacowano je na około 3 miliony ton...

Jednak mimo istnienia tych obryzmych zapasów w kraju, obserwujemy jednocześnie w hutach brak złomu. Zarówno w grudniu ubiegłego roku jak i obecnie niektóre huty mają z tego powodu poważne trudności produkcyjne...

Ale chodzi nie tylko o ten złom, który jest w fabrykach i który przedsiębiorstwa są obowiązane odstawić w terminie zgodnie z planem...

W walce o uratowanie tego dobra narodowego musi wziąć udział całe społeczeństwo, bo wszyscy jesteśmy jak najbardziej w tym zainteresowani...

Z pomocą radom narodowym i kierownikom przedsiębiorstw przyjdą organizacje partyjne, które dopilnują wykonania przez odpowiedzialnych za akcje złomową pracowników...

Znaczenie handlu uspołecznionego na wsi, który ma już poza sobą poważne osiągnięcia, wzrosło obecnie w związku z uchwałą Rządu z dnia 3 stycznia 1953 r.

PODNIĘĆ KULTURĘ OBSŁUGI KLIENTÓW

Skończyć z kumoterstwem w sklepach gminnych spółdzielni

ściej swoim znajomym kumotrom. Przed paru dniami przy szła do sklepu mąka. Gdy ma łorolny chłop Eliasz Pawluczek chciał kupić kilogram tej mąki...

Czytając te słowa pomyślił zapewne czytelnik: — Zboża, a także i mąki nie brakuje na wolnym rynku i można je często kupić po tańszej nawet cenie niż w sklepie...

Zdawać by się mogło, że takie rozumowanie jest zupełnie słuszne. Ale trzeba wziąć pod uwagę i to, że wiele gromad leży o kilka, a nawet kilkadziesiąt kilometrów od miasta...

Bo oto, co pisze na ten temat drugi nasz korespondent z Dabrowy, pow. Sokółka: „Do sklepu GS w Dabrowie przywieziono niedawno znaczną ilość materiału tzw. kortu...

dzenia administracyjne, ale stała się czujność wszystkich pracujących chłopów, współwłaścicieli gminnych spółdzielni...

Pracownicy gminnych spółdzielni muszą w swej pracy kierować się nie kumoterstwem czy rodzinnymi stosunkami...

Lata minione wiele nauczyły nas aparat handlu uspołecznionego. Wyrosły nowe, ofiarne kadry, które już od pierwszych dni wprowadzenia w życie uchwały Rządu zaczęły pracować...

## NIE WOLNO ZAPRZEPASZCZAĆ INICJATYWY ROBOTNIKÓW

## Twórcza myśl racjonalizatorów i nowatorów przyspiesza wykonanie planów produkcyjnych

W Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Emilii Plater w Wasilkowie, tak jak i we wszystkich zakładach włókienniczych naszego województwa poważnym zagadnieniem jest sprawa likwidacji marnotrawstwa surowca. Nad tym, co należałoby zrobić, by zmniejszyć ilość odpadów naradzano się niejednokrotnie w zespołach kierowniczym zakładu. Omawiano często tę sprawę na naradach wytwórczych i zebraniach załogi. Wszyscy zdawali sobie dokładnie sprawę z tego, że im więcej za-

szcze po kilkakrotnych poprawkach przedłożył swój wniosek racjonalizatorski referentowi racjonalizacji — Bernardowi Szymańskiemu.

Ze zdumieniem oglądali tkackie pomysły Biegańskiego. Jest to tulejka ze zwykłej blachy zaopatrzona w ostre ząbki od wewnątrz. Jeszcze większe zdziwienie było wśród załogi, kiedy Biegański pokazał praktycznie, że założenie tej tulejki do czółenka (przy przędzy węzówce) pozwala na wyrobienie przędzy prawie do końca.

— Patrzcie — mówili ro-

botnicy, wskazując na pozostały koniec nitki z wątką — niecałe dwa metry zostało na węzówce. A przedtem prawie 20 metrów zostało. To spryciarz z tego Biegańskiego.

## Gabinet Techniki i Racjonalizacji

Ruch racjonalizatorski wzniósł się prawie we wszystkich zakładach produkcyjnych. Z każdym dniem wylaniają się nowi racjonalizatorzy. Coraz więcej robotników zgłasza się po poradę do Gabinetu Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ.

Od 1 maja 1952 r. t.j. od czasu powstania Gabinetu Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ dużo się zmieniło. Gabinet ten początkowo odwiedzało tylko niewielu. Komórki techniki i racjonalizacji w poszczególnych zakładach produkcyjnych rozpatrywały wszystkie wnioski dotyczące usprawnień i nowatorstwa na miejscu. Ale nie zawsze takie rozpatrzenie na miejscu było właściwe. Bywało, że wniosek przedłożony przez robotnika nie był rozpracowany należycie, miał jakieś niejasności i dlatego nie przysięgo. Wtedy robotnicy sami zaczęli zgłaszać się do Gabinetu Techniki i Racjonalizacji po poradę.

Porada w Gabinetcie Techniki i Racjonalizacji, to nie jakieś zwykłe wskazania. Tu każdy wniosek musi być dokładnie zbadany, przeanalizowany, a nawet uzupełniony — oczywiście przy współudziale autora wniosku. Racjonalizatorzy przekonawszy się, że Gabinet im dużo pomaga, zaczęli odwiedzać go częściej. Do końca roku 1952 rozpatrzono 18 wniosków racjonalizatorskich i tyleż udzielono porad.

W styczniu br. Gabinet Techniki i Racjonalizacji odwiedziło już wielu racjonalizatorów. Każdy z nich wyszedł zadowolony. Inżynierowie dyżurujący w Gabinetcie pomogli im w dogłębnym rozpracowaniu wniosków.

## Są i tacy, którzy utrudniają

Kierownika Gabinetu Techniki i Racjonalizacji inż. Dyszkiewicz zastajemy przy rozpatrywaniu wniosku pracownika spółdzielni stolarskiej ob. Brońskiego. Wniosek przedstawia sprawę wykozystania odpadów drzewa stolarskiego do seryjnej produkcji stołów.

— Dobry pomysł — mówi inż. Dyszkiewicz, wskazując na rysunek — przyniesie poważne oszczędności surowca.

Kiedy zastanawialiśmy się nad wnioskiem Brońskiego, do Gabinetu wszedł sekretarz komórki techniki i racjonalizacji, tow. Edward Urbanowicz, z Białoostockich Zakładów Garbarskich. Tow. Urbanowicz przyszedł z wnioskiem opracowanym przez robotnika garbarni ob. Dymitra Motrzyckiego. Rysunek opracowany przez Motrzyckiego przedstawiał samoczynny ładowacz, który ma zastąpić ciężką pracę ludzką przy ładowaniu odpadów od skór po wapnie, przeznaczonych na klej. Wniosek więc bardzo cenny.

Ale pomyliłby się ten, kto by myślał, że tow. Urbanowicz przyszedł po to, by poradzić się, jak pomóc racjonalizatorowi Motrzyckiemu we wprowadzeniu jego wynalazku do produkcji. Tow. Urbanowicz trzyma wniosek ten u siebie od listopada 1952 r. i stara się przekonać Motrzyckiego, że jest on mało wartościowy. A przyszedł do Gabinetu po to, aby przekonać przewodniczącego o tym, że do ich zakładu ten wniosek nie nadaje się.

Widzimy więc, że są i takie zakłady pracy, w których utrudniają się robotnikom ich pracę nad udoskonalaniem produkcji. A wynika to przede wszystkim z tego, że sprawa racjonalizatorów nie interesują się w należyty sposób partyjne i rady zakładowe.

## Racjonalizatorom i nowatorom należy pomagać

Z wyjątkiem Fabryki Przyrzędów i Uchwytów, ani w jednym zakładzie produkcyjnym w naszym województwie nie omawiano pracy racjonalizatorów na podstawowych organizacjach partyjnych, nie analizowano ich pracy na egzekutywach. Racjonalizatorzy pracowali żywiołowo, od przypadku do przypadku.

Trzeba więc, aby organizacje partyjne szerzej wykozystywały swoje uprawnienia kontroli całokształtu działalności zakładu produkcyjnego, aby nie godziły się z przejawami żywiołowości w pracy, aby były się o przeniesienie i wprowadzenie produkcyjnej organizacji pracy, aby czuwały, by nie zaprzeczano cennej inicjatywy robotników.

Racjonalizatorom i nowatorom należy otoczyć opieką, rozmawiać z nimi o trudnościach i pomagać im w pokonywaniu tych trudności.

Z. Brzozowski

## Krajowa Narada kobiet wiejskich



W dniu 1 lutego 1953 r. odbyła się w Warszawie Krajowa Narada kobiet wiejskich produkujących w hodowli. W czasie narady wygłosił referat minister Rolnictwa Jan Dąb-Kociol. Uroczysty charakter miało wręczenie odznaczeń gospodyniom, które uzyskały szczególnie dobre wyniki w konkursie hodowlanym. Na zdjęciu: Od lewej uczestniczki narady z woj. poznańskiego: Helena Kryjon z gromady Trachaty Wielkie, gminy Odolanów, wyróżniona za wzorowe prowadzenie ogródków warzywnych, Józefa Ganda z gminy Kuszeln, powiat Nowy Tomyśl, wyróżniona za wzorowe prowadzenie hodowli rasowych królików oraz Emilia Nawrocka z gromady Czernium, powiatu Jarocin, wyróżniona za wzorowe prowadzenie hodowli drobiu. CAF — fot. Dż. Wdowiński.

## Poradnik rolnika

## Proste zabiegi — wysokie plony

Od kilku lat polska wieś wzmaga walkę o wyższe plony. Rozszerzamy stale obszar ziemi ornej, coraz więcej maszyn pracuje na naszych polach, coraz więcej nawozów sztucznych używają rolę. Często jednak zapominamy o tym, że nawet nie wymagające wielkiego trudu proste zabiegi (które tak bardzo są potrzebne w okresie poprzedzającym siew wiosenny) pozwalają poważnie podwyższyć wydajność pól.

Tak np. spotykamy niekiedy narzekania na niedostateczną ilość superfosfatu. Nawóz ten jest używany na wsi polskiej w coraz większych ilościach, toteż nasz przemysł z trudem pokrywa stałe rosnące zapotrzebowanie. Tym czasem niedobór rolnik nie umie tym cennym nawozem racjonalnie gospodarować.

W celu należytego wykorzystania superfosfatu należy jak najszersze stosować siewnikiem rzędowym siew superfosfatu granulowanego zmieszanego z ziarnem siewnym. Daje to znaczne oszczędności granulowanego superfosfatu pod zboże, gdyż w ten sposób można 2—3 krotnie zwiększyć nawożoną powierzchnię tą samą ilością nawozu. W celu zmniejszenia pracochłonności procesu granulowania superfosfatu pylistego (fabrycznego) wskazane jest w państwowych gospodarstwach

rolnych i spółdzielniach produkcyjnych prace te zmechanizować. Fachowe pisma i dziełki podają wiele typów maszyn do potokowego granulowania, które można skonstruować sposobem gospodarczym. Chłopom pracującym indywidualnie powinny okazać pomoc przy granulowaniu superfosfatu Gminne Ośrodki Maszynowe, budujące proste urządzenia do granulacji.

W zakładzie naukowo-dosлідczalnym Zdamów w roku 1952 przy wysianiu 200 kg superfosfatu pylistego (fabrycznego) na 1 ha otrzymano plon żyta 12 q z ha, przy rzędowym nawożeniu dawką 50 kg superfosfatu granulowanego na 1 ha, plon wzrósł do 23 q z ha. Nawożenie dawką 100 kg superfosfatu granulowanego w porównaniu z wynikami uzyskanymi przez chłopów z gromady Pasturka pow. Pińczowskiego, które nawoziły pole dwukrotnie wyższą dawką superfosfatu pylistego, w r. 1952 zwiększyło o 1/3 plon suchych liści tytoniowych (12 q z ha).

Będąc często popelnianym jest także stosowanie jesienią pod zasiewy ozime tej dawki nawozów azotowych. W świetle doświadczeń naszych Instytutów naukowych, jak też praktyki rolniczej, jedynie słuszną metodą jest także nawożenie azotowe (poza azotniakiem), aby zboża ozime i rzepak ozime otrzymywały jesienią nie więcej jak 1/3 dawki, a 2/3 na wiosnę w postaci nawożenia pogłównego.

Wielkie znaczenie ma w uprawie Szerzej i bardziej umiejętnie stosując ten zabieg, nie tylko zwiększamy plony, ale również rozszerzamy powierzchnię zastawionych takich cennych roślin jak burak cukrowy, lucerna, pszenica, rzepak, które nie znoszą gleb kwaśnych.

Na szeroka — niespotykana dotychczas — skalę prowadzi wsi polskiej upowszechnianie wiedzy rolniczej. Okres zimowy wykorzystujemy do pogłębienia wiedzy chłopów pracujących w tym, jak należy prowadzić racjonalną uprawę zbóż, okopowych, właściwą hodowlę bydła, jakie metody należy stosować, by uzyskiwać wyższe plony.

Właśnie teraz w okresie zimowym trzeba jak najszerszym upowszechnić nowe zabiegi agrotechniczne, które są proste i nieskomplikowane, a mogą przynieść znaczne zwiększenie plonów i podwyższenie dochodowości gospodarstw. Trzeba, by nasza sprawa ta czuwała i zarządca lektorzy prowadzący poradniki na wsi, jak też służba rolna w powiecie, kierownictwo PGR, POM i spółdzielni produkcyjnych.

Inż. I. Binsztel



Na zdjęciu: Majster Alfred Biegański (z prawej) omawia swój wniosek racjonalizatorski z referentem racjonalizacji Bernardem Szymańskim. Fot. „Gazeta”

oszczędzi się surowca, tym niższe będą koszty własnej produkcji, a tym samym zwiększy się zarobek.

Nad tym, jakby zlikwidować marnotrawstwo surowca, a zarazem usprawnić robotę, zaczął pracować majster tkalni Alfred Biegański. Najbardziej zastanawiał się on nad tym, co należy zrobić, by przędza w czółenku była wyrabiana do końca. Bolało go to bardzo, że dotychczas pozostaje w czółenku do 20 metrów nitki, którą tkacz wrzuca do woreczka, aby następnie przeszła ona wiele cykli produkcyjnych, zanim będzie mogła powrócić na krosno.

## Alfred Biegański postanowił oszczędzać surowiec

— Muszę coś wymyślić — mówił do siebie Biegański, kiedy wracał z pracy do domu.

Majster Biegański nie dopisał wielu nocy, by coś przedsięwziął. Przypominał sobie czasy sanacyjne. Ciężko było wyżyć na 3 ha ziemi pięcioosobowej rodzinie Biegańskich. A o pracy w fabryce nie było wtedy mowy. Wtedy też nie podejmowałby się tym, że surowiec marnuje się, bo wszystko należało do kapitalisty. Ale dzisiaj najmniejsza rzecz go obchodzi, bo to przecież wszystko wspólne — ogólnonarodowe.

Silne było postanowienie majstra Biegańskiego i wre-

botnicy, wskazując na pozostały koniec nitki z wątką — niecałe dwa metry zostało na węzówce. A przedtem prawie 20 metrów zostało. To spryciarz z tego Biegańskiego.

Wniosek Biegańskiego przyczynił się do poważnych oszczędności surowca. Jeden tylko tkacz w ciągu 8 godzin stosując tę tulejkę będzie mógł zaoszczędzić ponad 2000 metrów nitki.

Za przykładem Biegańskiego poszedł główny mechanik Aleksander Jarosławski i majster działu mechanicznego Władysław Sochoń. Obaj oni pracują nad udoskonaleniem samoprząśnic, by skrócić czas pracy przy zmianie wałków.

Racjonalizatorzy ZPW im. E. Plater w Wasilkowie wraz z przodownikami pracy: tkaczem Stanisławem Galaszkiem, wyrabiającym 115,7 proc. normy, tkaczką Lidą Zawadzką osiągnąca 110 proc. normy, prządką Stefaną Kozłowską i Anastazją

## Z wyzyskiwaczami — przeciw wyzyskiwanym

„Nikt nie może oskarżać Kościoła o to, że nie interesował się kwestią robotniczą i kwestią społeczną lub, że nie przypisywał im należnego znaczenia. Od czasów Naszego Wielkiego Poprzednika, Leona XIII i jego encykliki „Rerum Novarum” niewiele zagadnień zajmowało Kościół bardziej od kwestii społecznej” — oświadczył w przemówieniu radiowym z 4 września 1949 r. papież Pius XII.

Rzeczywiście, dowodów zainteresowań Watykanu „kwestią społeczną” jest pod dostatkiem. Są one przy tym bardzo wymowne i jedna myśl przewija się we wszystkich dowodach, począwszy choćby od owej encykliki „Rerum Novarum”, głoszącej świętość prywatnej własności środków produkcji i usprawiedliwiającej wyzysk, a skończywszy... chybą na specjalnej „Modlitwie finansysty”, odmawianej i odśpiewywanej jak podaje oficjalny organ Watykanu „Osservatore Romano” na watykańskich nabożeństwach.

Kamieniem węgielnym społecznej doktryny Watykanu jest pogląd jasno sprecyzowany przez Piusa XI, że „prawo własności prywatnej dane przez naturę winno zawsze pozostawać nienaruszone”. Tak więc kapitalistyczna własność fabryk i ziemi — instrument bezlitosnego wyzysku mas pracujących, — to według Watykanu dar wspaniałomyślności natury dla dobrego kapitalisty. Winna więc na zawsze pozostać nienaruszona, a wraz z nią nienaruszone oczywiście nędza, bezrobocie i cierpienia milionów ludzi, nieuchronnie wypływające z prywatnej własności środków produkcji.

Zdaniem Watykanu, także podział na garstkę niepracujących bogaczy i masy pracujących nędzarzy ma być wieczny, bo — jak powiada papież Pius XII — „na świecie są bogaci i biedni, dla lepszego wypróbowania naszych ludzkich wartości”. Tak więc tylko dla „wypróbowania ludzkich wartości” kapitalistów i obszarńków, „dane” im zostały fabryki i ziemia, możność taniego kupna siły roboczej i „prawo” wyzysku człowieka pracy. Tak więc tylko dla „wypróbowania ludzkich wartości” miliony ludzi cierpią najstraszniejszą nędzę i poniżenie, żyją w ciągłej niepewności jutra, pod stałą groźbą bezrobocia. Wyzyskiwani powinni ubrozić się w jakże wygodną dla kapitalistów pokorę i cierpliwość, wyrzec się myśli o poprawieniu swej roli.

Masy pracujące chcą jednak zdobyć prawo do ludzkiego życia. Rosną rewolucyjne nastroje mas. Rosnie wpływ idei i partii komunistycznych, prowadzących masy do walki o sprawiedliwą społeczność przeciw wyzyskowi. Zaostrza się walka klasowa. Wyzysk, na który tak ochotnie godził się Watykan, więcej, który sankcjonuje i „uświęca”, rodzi walkę wyzyskiwanych przeciw wyzyskiwaczom. I z tym Watykan nie chce się pogodzić. Coraz częściej i silniej uderza w faszystowski dzwon solidaryzmu. „Błędna doktryna twierdzi, że wy, przedstawiciele świata pracy i wy posiadacze kapitałów, jesteście jakoby prawem natury przeznaczeni do zwalczania się w ostry i nieubłagany walce”. Te słowa Piusa XII to już

praktyczne rozwinięcie zasady uświęcającej wyzysk.

Jednak nieszczęścia i plagi zrodzone przez kapitalizm kładą się coraz cięższym brzemieniem na barki ludzi pracy. Nie można ich ukryć. Nie można pominać milczeniem będy i bezrobocie, ciemnoty i chorób, skandalicznych warunków mieszkaniowych i zdrowotnych milionów ludzi. Watykan, nieustraszony obrońca kapitalizmu, występując przeciwko walce robotników o sprawiedliwość znajduje inną „drogę” wyjścia: wzywa do rozwiązywania problemu wyzysku i nędzy drogą... modlitwy. „Wzywamy katolickich robotników i pracodawców, rozwiązuje trudności i spory, jakie powstają między wami przy pomocy modlitwy”. Rzecz w tym, że pracodawcy zamiast modlitwy stosują inne nieco środki — pałki policyjne i więzienia, ale to już Watykanowi nie przeszkadza.

Ze ten środek musi bardzo odpowiadać kapitalistom nie ulega najmniejszej wątpliwości. Istota jego, tak jak istota całej społecznej doktryny Watykanu, polega na obronie praw kapitalistów do wyzyskiwania mas pracujących. Nie ukrywa tego zresztą nawet sam Pius XII: „Wielu przemysłowców, katolickich i nie katolickich, oświadczało wyraźnie w różnych okolicznościach, że jedynie społeczna doktryna Kościoła jest w stanie dostarczyć elementy do rozwiązania kwestii społecznej”. Nie wątpimy. Kapitaliści mają rzeczywiście poważne powody do entuzjazmu dla społecznej doktryny Watykanu.

B. Dróżdz

## Nowe wydawnictwa „Książki i Wiedza”

## O kryzysie kapitalizmu

Nakładem „Książki i Wiedza” ukazuje się niebawem polski przekład pracy zbiorowej pt. „Zaostrzenie ogólnego kryzysu kapitalizmu. Zbiór artykułów”. Na zbiór składają się artykuły następujących autorów: G. W. Kozłow — Ogólny kryzys kapitalizmu i jego zaostrzenie na obecnym etapie. W. Czerpakow — Nierównomierność rozwoju krajów kapitalistycznych i zaostrzenie sprzeczności między nimi. A. Aleksiejew — Wzrost pasożytnictwa i gnicia współczesnego kapitalizmu. I. Tichonow — Ogólnym kryzysie kapitalizmu.

WSKAZUJEMY PALCEM

Miejsca, gdzie marnieje złom

W ulicy Jurowieckiej, w ruin dawnej fabryki... Miejsce lub za miastem, na pewno znalazłoby się niejedno podobny kawałek.

Moja specjalnością nie jest wcale odkrywanie marniejącego złomu... Apelujemy do wszystkich czytelników, aby nadsyłać nam listy dotyczące akcji zbiórki złomu.

ZMP-owcy z POM w Kukowie otrzymali nowe legitymacje

Trzej nowi członkowie przyjęci do koła W Państwowym Ośrodku Maszynowym nr 244 w Kukowie (pow. Suwałki) odbyło się przed kilku dniami zebranie koła ZMP.

TEJ SPRAWY TRZEBA WYJAŚNIĆ Czy naprawdę pogotowie nie mogło pomóc?

Dr. Jasiewicz zbyt nisko ceni zdrowie i życie człowieka W dniu 26 stycznia br. Pogotowie Ratunkowe w Suwałkach zażądało od Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku przysłania samolotu sanitarnego.

PONIEŚLI ZASŁUŻONA KARE

Spoleczeństwo Białegostoku surowo potępiła księży-szpiegów

Upłynęło zaledwie kilka dni od chwili ogłoszenia przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie wyroku na księży-szpiegów... Upłynęło zaledwie kilka dni od chwili ogłoszenia przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie wyroku na księży-szpiegów.

Wbrew temu, co powiedziane jest w porozumieniu zawartym między Rządem a Episkopatem... Wbrew temu, co powiedziane jest w porozumieniu zawartym między Rządem a Episkopatem.

Leokadia Sielachowicz, młoda pracownica olejarni białostockiej pamięta te czasy, kiedy hitlerowcy opuszczając w odwrocie jej rodzinę na wioskę... Leokadia Sielachowicz, młoda pracownica olejarni białostockiej pamięta te czasy.

„Tak. Do czegoś bowiem innego sprowadzić może bratanie się z odradzającym się hitleryzmem... „Tak. Do czegoś bowiem innego sprowadzić może bratanie się z odradzającym się hitleryzmem.

„Bardzo zaskoczony byłem krakowskim procesem księży-szpiegów... „Bardzo zaskoczony byłem krakowskim procesem księży-szpiegów.

Obiady będą jeszcze lepsze

Zobowiązanie uczennic Technikum Gastronomicznego Państwo ludowe w trosce o kobietę, która dzisiaj staje do pracy na równi z mężczyzną... Zobowiązanie uczennic Technikum Gastronomicznego.

Kącik roztargnionych

W Redakcji naszej jest specjalny kącik, w którym pieczołowicie przechowuje się wszelkiego rodzaju zguby... W Redakcji naszej jest specjalny kącik, w którym pieczołowicie przechowuje się wszelkiego rodzaju zguby.

W KLUBIE TPP-R

Uroczyste zakończenie Dni Leninowskich

Dnia 3 lutego br. w Klubie TPP-R odbyła się akademія związana z zakończeniem Dni Leninowskich... Dnia 3 lutego br. w Klubie TPP-R odbyła się akademія związana z zakończeniem Dni Leninowskich.

Zebrańie wyborcze Zarządu ZBoWiD

Dnia 1 lutego odbyło się zebranie wyborcze Zarządu Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację... Dnia 1 lutego odbyło się zebranie wyborcze Zarządu Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Białostockie Zakłady Gastronomiczne wykonały plan styczniowy

Białostockie Zakłady Gastronomiczne wykonały w 104,6 proc. plan obrotu za miesiąc styczeń... Białostockie Zakłady Gastronomiczne wykonały w 104,6 proc. plan obrotu za miesiąc styczeń.

Kredensy dla wybranych

Było to w poniedziałek o godz. mniej więcej 16.00... Było to w poniedziałek o godz. mniej więcej 16.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację ZZPIS, prawo jazdy kat. IIIA... ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację ZZPIS, prawo jazdy kat. IIIA.

OSZCZĘDNOŚCI

W ramach zobowiązań indywidualnych postanowiono rozpoznać jak najwcześniejsze roboty inwestycyjne... W ramach zobowiązań indywidualnych postanowiono rozpoznać jak najwcześniejsze roboty inwestycyjne.

Maczuga?

butelki piwa napełniane w fabryce Rozlewni Piwa mają tylko trzy czwarte zawartości? butelki piwa napełniane w fabryce Rozlewni Piwa mają tylko trzy czwarte zawartości?

Teatr

Teatr im. A. Weglerki: Dziś wernyż... Teatr im. A. Weglerki: Dziś wernyż.

Kina

„Północna” „U progu życia”. Początek o godz. 16, 18 i 20... „Północna” „U progu życia”. Początek o godz. 16, 18 i 20.

Kronika Białostocka

Teatr Klub Kluby... Teatr Klub Kluby.

PROGRAM RADIOWY

Program I na fall 1322 m Program II na fall 367 m... Program I na fall 1322 m Program II na fall 367 m.

CORAZ WIĘCEJ NOWYCH ODMIAN ROŚLIN UPRAWNYCH

# W oparciu o nauki Miczurina i Łysenki

Jednym z najważniejszych zadań nowoczesnej hodowli roślin jest przeobrażenie ich natury w tym kierunku, aby stały się szczególnie przydatne dla człowieka. Poznając prawa rządzące światem roślin, badając ich procesy życiowe — człowiek uczy się wpływać na rozwój roślin, uczy się kształtować je według własnej woli.

W badaniach tych bezcenną pomocą są nauki wielkich uczonych radzieckich — Miczurina i Łysenki. Stwierdzili oni, że rośliną jest wytworem środowiska, w którym żyje, że wraz ze zmianą środowiska zmienia się również roślina, a nowe cechy, jakich ona nabywa wskutek oddziaływania środowiska, mogą być przekazane potomstwu.

Dawniej przypuszczano, że roślina dziedziczy z pokolenia na pokolenie pewne cechy piezienne, a właściwości nabyte przez roślinę w ciągu jej życia, nie mogą być przekazywane potomstwu. Od krytyki praw rozwoju roślin jest jednym z najważniejszych osiągnięć nauk przyrodniczych i ma przełomowe znaczenie dla praktyki rolniczej, gdyż umożliwia nadawanie roślinom takich właściwości, które podnoszą ich wartość i ułatwiają uprawę.

Miczurin dowiódł, że rośliny należące do odległych gatunków, albo pochodzące z odległych rejonów geograficznych — po skrzyżowaniu —

dają potomstwo o „rozchwianej dziedziczności”. Takie potomstwo poddaje się łatwo oddziaływaniu czynników zewnętrznych i może być kształtowane przez hodowcę w pożądanym kierunku.

Miczurin wypracował też metodę wykonywania krzyżówek roślin — przez szczepienie rośliny na roślinie; metoda ta umożliwiła zepalenie pożądanymi cech rodzicielskich w tych przypadkach, w których nie można dokonać krzyżówki genetycznej czyli płciowej.

W oparciu o nauki i osiągnięcia uczonych radzieckich i własne badania — hodowcy polscy wytrwale dążą do uzyskania coraz lepszych i bardziej wartościowych odmian roślin uprawnych, przede wszystkim zaś do wyhodowania coraz plenniejszych odmian, odpornych na choroby, szkodniki oraz nie sprzyjające warunki klimatyczne.

Osiągnięta nasza na tym polu są już poważne, szczególnie w zakresie wszystkich grup roślin uprawnych. I tak np. wyhodowano nową odmianę żyta „uniwersalnego”, za co jej twórcą przyznana została w ubiegłym roku na groda państwowa. Odmiana ta jest przystosowana do warunków klimatycznych i glebowych całej Polski i daje bardzo wysokie plony, od 45 do 70 kwintali z ha. Żyto to krzewi się silnie, charakteryzuje się wysokobiałkowym ziarnem, posiada sztywną słomę, jest odporne na osypywanie, na choroby i szkodniki; wykazuje ono również dużą wytrzymałość zarówno na mrozy, jak i na suszę. Wyhodowano także wysokoprodukcyjne odmiany pszenicy ozimej, m. in. pszenicę „Przedolnica” i „Dobrochna”. Pierwsza nadaje się lepiej na ziemię lżejsze, druga na mocniejsze.

Powaznym osiągnięciem polskich miczurinowców jest wyhodowanie cennej odmiany kukurydzy: „Małopolanki” i „Złotej Góreckiej”. Szczególnie dobre wyniki dała, ho-

dowla kukurydzy pastewnej typu końskiego zębu. Przed wojną kukurydza pastewna nie dojrzewała u nas i była uprawiana jedynie na zieloną paszę, zaś nasiona jej sprzedawano za granicę. Obecnie posiadamy już szereg odmian własnych, które w naszych warunkach z powodzeniem dojrzewają, np. „Przebódowska Biała”. Charakteryzuje się ona ziarnem białym, pozabawionym barwika, nadającym się specjalnie dobrze na mąkę, kaszę i inne przeroby. Daje wysokie plony nasion i zielonej paszy. Dojrzewa we wrześniu.

Najbardziej odczuwało się u nas brak dobrych odmian wczesnych ziemniaków. Nowa odmiana „Pierwiosnek” daje plony znacznie wyższe i wcześniejsze od odmian dotychczas uprawianych. Jest odporna na raka ziemniaczanego. Odznacza się białym miąższem i różowymi plamami wokół oczek. Posiada dobry smak. Wymaga jednak dobrych warunków agrotechnicznych. Druga wczesna odmiana to „Unikat”. Posiada plennosc nieco niższą od „Pierwiosnka”, zawiera za to w porównaniu z innymi wczesnymi odmianami, znacznie większą ilość skrobi.

Wśród odmian późnych odczuwało się brak dobrych odmian ziemniaków przemysłowych. Nowe odmiany, dzięki ich większej odporności na zarazę ziemniaczaną i raka oraz dzięki dużej plenności, sprostały wymaganiom. Należy do nich np. „Bałtyk”, cha-

rakteryzujący się dużymi czerwonymi kłębami o białym miąższu. Wydajność tej odmiany sięga do 462 q z hektara. Odmiana „Lenino” o jasnej skórcie i żółtym miąższu posiada procent skrobi niższy niż „Bałtyk”, natomiast daje wyższe plony, które na polach doświadczalnych sięgały do 561 q z hektara.

Prowadzi się również wytężoną pracę nad uzyskaniem odmian ziemniaków odpornych na stonkę ziemniaczaną. Dotychczas udało się wyhodować odmiany częściowo stonkoodporne, jak „Promesa”, „Błękit”, „Przodownik”. Odporność tych odmian polega na tym, iż żerujące na nich larwy stonki częściowo giną (około 30 proc.), a chrząszcze z ocalałych larw posiadają zmniejszoną płodność.

W grupie roślin strączkowych sukcesem jest wyhodowanie żółtego łubinu pastewnego o strąkach nie pękających i nie odpadających oraz łubinu pastewnego — „Białego”. Ta ostatnia odmiana ma szczególnie dużą wartość; plonami nasion oraz złonej masy przewyższa wszystkie inne odmiany łubinu.

Dzięki nowoczesnym metodom również w innych dziedzinach hodowli roślinnej uzyskano wiele wysokowartościowych odmian roślin ogrodniczych, przemysłowych i pastewnych.

Inż. Jerzy Łuszczewski



Wśród miczurinowców wola, poznańskiego szczególnie dobrymi metodami w wykorzystaniu bogactw i doświadczeń agrobiologii radzieckiej syczył się gospodarz Władysław Dudziński z Nietaszkowa, w pow. kościelskim. Z pełnym powodzeniem przeprowadza on doświadczalną hodowlę drzew owocowych, nowych odmian kukurydzy, łubinu i pszenicy oraz krzewówkami czosnku z cebulą i grochu z fasolą.

Na zdjęciu: Przetłaczający miczurinowiec Dudziński podczas prac pielęgnacyjnych przy drzewkach owocowych.

CAF — fot. Ignor

(Wg „Prawdy” z dn. 25 stycznia br.)

GAZETA SPOTTOWA

W JEŹDZIE SZYBKIEJ NA LODZIE

## Potapowicz bije rekord Polski na 1500 m

W ostatnim dniu mistrzostw Polski w jeździe szybkiej na lodzie rozegrano biegi na 1500 m i 5000 m kobiet oraz 1500 m i 10.000 m mężczyzn.

W biegu na 1500 m Potapowicz (Stal) z czasem 2.49,8 pobił rekord Polski, drugie miejsce zajęła Głazewska (Ogniwo) 3.04,0.

3) Niemczyk (CWKS) 3.16,8  
Bieg kobiet na 5000 m — 1) Głazewska (Ogniwo) — 11.07,2, 2) Potapowicz (Stal) 11.09,2, 3) Niemczyk (CWKS) 11.17,0  
4) Majcher (Stal), 5) Skrzetuska (CWKS).



Mężczyźni 1500 m: 1) Nykiel (CWKS) 2.35,4, 2) Magierowski (Kolejarz) 2.35,8, 3) Skrzypiak (Gwardia) 2.37,4, 4) Rawski (CWKS), 5) Lewandowski (CWKS).

W biegu na 10000 m

pierwszym i drugim miejscem podzielili się: znany łaziarz Hadasik i Lewandowski. W jednakowym czasie 19.40,8, 3) Kolbarczyk (CWKS) 19.47,4, 4) Strzałka (Gwardia), 5) Skrzypiak (Gwardia).

W wieloboju kobiet mistrzynią Polski na 1953 w jeździe szybkiej na lodzie została Potapowicz (Stal — Elbląg), która uzyskała 247,28 pkt., wicemistrzynią Polski została Głazewska (Ogniwo) 250,15 pkt., 3) Niemczyk (CWKS) 253,06 pkt., 4) Boudouin (CWKS), 5) Podmokła (Gwardia).

W konkurencji mężczyzn tytuł mistrza Polski w jeździe szybkiej na lodzie na 1953 zdobył Magierowski (Kolejarz) 218,92 pkt., a wicemistrzem został Skrzypiak (Gwardia) 219,48 pkt., 3) Nykiel (CWKS) 219,97 pkt., 4) Kolbarczyk Janusz (CWKS), 5) Hadasik (Unia).

TYLKO TAK

## Ustalenie kadry wojewódzkiej w koszykówce i siatkówce

Po zmianie przewodniczącego i dookołowaniu członków prezydium, sekcja piłki koszykowej, rezerwy i siatkowej WKKF zaczęła pracować bardziej energicznie.

Pierwszą czynnością sekcji, powołanie klasy wojewódzkiej, na pewno przyniesie poprawę naszych drużyn siatkówki i koszykówki. Następnym etapem pracy sekcji jest ustalenie kadry naszego województwa w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn oraz w piłce koszykowej mężczyzn.

Z uwagi na zbliżające się spotkania międzypokreowe, zawodnicy zaliczeni do kadry zobowiązani są do systematycznych treningów w ramach swych kół, zrzeszeń i zespołów.

zawodników wojewódzkiej kadry w szczególności opiekunów i trenerów.

Ponadto planowane są w najbliższym czasie wspólnie treningi.

Do kadry siatkówki kobiet powołani zostali: z AZS-u Piłkarskiego — Wojturska, z Ognia —

Radziszewska, Winiarska, Kinak, ze Spójni Burakowska i Pietrusiak, z Kolejarstwa — Dołmatow i Narkiewicz, z Włókniarza — Pysko, w siatkówce mężczyzn — Wołaniec, Paczusko I, Paczusko II, Lappo i Zieliński, z AZS-u Harasewski, Kistelewskiego, Korfa i Boudouin, z Budowlanych — Prajsa i Ambrożejca, z Ognia — Wołaniec.

W koszykówce mężczyzn powołani zostali: z AZS-u Strusiewicz, z drzejczyka, Bujnowski, Nowakowski, Lewicki, Go i Piotrowski, z Budowlanych — Prajsa, Dyga, Sierajski, Oniarosia, Kistelewski i Rudel po 1 pkt.

MISTRZOSTWA PING-PONGU

## Ogniwo prowadzi

Po I-szej rundzie ping-pongowej o mistrzostwo klasy miejscowej prowadził Ogniwo OZK nie straciwszy żadnego punktu. W ostatnim meczu rozegranym 2 bm. Ogniwo OZK pokonało Budowlanych BPZ-B II w stosunku 8:2.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Wierchowicz i Zakarcecki po 3, Biłel i oraz para Wierchowicz — Zakarcecki 1, dla pokonanych Nadowski i Rudel po 1 pkt.

Z WĘDRÓWEK PO USA

# ŻYCIE BEZ JUTRA

Spadziste zbocza wzgórz stanu Pensylwania zalewają olśniewające promienie zimowego słońca. Na wiele kilometrów dokoła rozrzucone są pojedyncze gospodarstwa chłopskie — farmy. Niekiedy trafiają się opuszczone farmy. Czarne oczołody wybitych szyb ponuro spoglądają na drogę; przez podziurawiony miejscami dach przegłąda pogodny niebo. Szeroko otwarte wrota pustych stodół i obór. Czysta i pustka dokoła.

— Gdzie są gospodarze? — pytam swego towarzysza podróżny, Amerykanina Harrisona. Harrison jest stałym mieszkańcem Nowego Jorku, niejednokrotnie jednak bywał w tych okolicach, dobrze zna sytuację tutejszych farm.

— Uciekli — odpowiada krótko. Do miasta, przed śmiercią głodową.

— Farmerzy uciekli przed śmiercią głodową? — wrzusza ramionami Harrison i dodaje:

— Nie mogli związać końca z końcem, więc nie pozostało im nic innego, jak ucieczka.

— Cóż się z nimi stało? Dlaczego nie byli w stanie siebie wyżywić?

— Bardzo zwyczajnie. W naszym rolnictwie panuje nie zmiernie wąska specjalizacja. W jednej okolicy hoduje się wyłącznie bydło mleczne lub też bydło na ubój, w innej — drób, w trzeciej warzywa lub

owoce, w czwartej — samą tylko pszenicę czy kukurydzę, w piątej — samą bawełnę albo trzcinę cukrową. Farmer sprzedaje jeden tylko produkt, wszystko inne zaś musi kupować.

Między farmerem a konsumentem miejskim, a także między farmerami produkującymi różne artykuły rolne stoją wielkie monopole. One to ustanawiają ceny na wszystko, co farmer sprzedaje i kupuje. Ustalają przy tym takie ceny, że większość farmerów otrzymuje za swoje produkty mniej, niż potrzebuje na to, by zakupić nawozy — dla użyczenia gleby, paszę — dla bydła i wyżywienie — dla rodziny. Za pierwszym razem farmer zaciąga pożyczkę. Gdy się to powtarza — a obecnie powtarza się to nader często — wówczas jego maszyny, bydło, ziemię sprzedaje się z licytacji, aby pokryć długi. Najczęściej jednak te maszyny, bydło i ziemia od dawna już są zastawione i w rzeczywistości należą nie do farmera, lecz do banku albo do jakiejś wielkiej firmy. Sprzedaje się wtedy ozbite rzeczy i sprzęty farmera, jego dom, a jemu samemu nie pozostaje nic innego, jak porzucić dom, w którym żył i

pracował jego ojciec, dziad i pradziad, albo w tym domu umrzeć z głodu...

Na straży interesów monopolu stoi prawo. Policja wyrzuca dłużnika wraz z rodziną na drogę. Jeśli ośmiela się stawiać opór, to wtrąca się go do więzienia.

Skręcamy z polnej drogi i za trzymujemy się przed jedną z farm. W domu Hayley'a — tak nazywa się właściciel farmy — zastajemy farmera, jego żonę, młodą mizerną kobietę o niespokojnych, jak u męża oczach, oraz sąsiada — farmera Missinga z żoną. Siadamy przy stole i usiłujemy nawiazać pogawędkę. Początkowo rozmowa nie klei się. Farmerzy patrzą na nas nieufnie. Dopiero po upływie mniej więcej pół godziny znajdujemy wspólny język. Zaczynają opowiadać o swoich sprawach, o swoim życiu. Okazuje się, że obaj farmerzy tkwią po uszy w długach. Missing nie pokrył należności ani za dom, ani za działkę. Na Hayley'u ciąży dług za ziemię, za dom, za śpichrz, a nawet za pokarm dla drobiu.

Za ziemię zapłacił zaledwie jedną czwartą należności, za dom — jedną szóstą, za śpichrz i śpichrz — dwie trzecie.

— A więc ta farma razem z ziemią nie jest waszą własnością?

— Tak. Ani farma, ani ziemia nie należą do mnie.

— Jak to nie należą do ciebie! — Wykrzykuje żona.

— A tak — spokojnie odpowiada gospodarz. — Pewnego pięknego dnia mogą nas wypędzić z tej ziemi, wyrzucić z tego domu. Wystarczy, abym o tydzień spóźnił się z uiszczeniem kolejnej raty za ziemię i za farmę, albo nawet nie uiszczyć w terminie odsieku, a niezwłocznie otrzymam zawiadomienie, że w imieniu uiszczenia należność do określonej daty albo też wynosić się z farmy. A płacić jest z każdym rokiem coraz trudniej...

— Słusznie — poparł go sąsiad. — Jeśli porówna się obecne czasy z przedwojennymi, to okaże się, że na uiszczenie takich samych rat musimy pracować prawie dwa razy więcej.

— Chodzi nie tylko o samą pracę — dorzuca Hayley. — Nasze farmy są zbyt małe, aby mogły być rentowne.

— Właśnie o tym mówię — odzywa się sąsiad. Na to, aby zarobić na życie, przed pięćdziesięciu laty wystarczyło ho-

dować połowę tego drobiu, co obecnie. Dziś, aby jakoś wyżyć, musimy hodować co najmniej półtora razy więcej drobiu. I pracować musimy oczywiście coraz więcej i więcej. My z żoną pracujemy teraz co najmniej dwa razy więcej niż przed kilku laty.

Zapada milczenie. Po chwili Hayley mówi dalej:

— Nazywają nas właścicielami ziemi — farmerami... A my jesteśmy po prostu wyrobnikami banku, który za płacił za farmę, wyrobnikami towarzystwa, które jest naszym dostawcą. Różnica polega na tym, że wyrobnik może, jeśli zechce, zmienić gospodarza. Natomiast ja nie mogę porzucić banku, którego będę spłacał pożyczkę jeszcze w ciągu 26 lat. Zeby bank mnie nie wyrugował z ziemi — muszę pracować, pracować, pracować. Bank nie potrzebuje nawet nadzorca i tak przynaglają mnie te nieszczęsne kolejne raty.

W Ameryce rozwija się nowy ustrój pańszczyntany. Chłop-farmer może dowolnie wybrać sobie bank, dla którego będzie pracować (bez banku nie otrzyma ziemi,

znajdującej się w rękach szarników), może wybrać sobie towarzystwo, które będzie zdzierło z niego skórę. Składając podpis przy zgłoszeniu pożyczki, farmer amerykański oddaje się w niewolę. Oplatające go wcale nie zawsze są widoczne, jednak dość mocne, a utrzymać w pańszczyntanie zdolności całej pokoleń rodzin farmerskich.

Miejsce obszarńka dała zajęły w Ameryce ceny kapitalistyczne, wielkie monopole. Uległa zmianie forma wyzysku chłopskiego, jednak istota pozostała ta sama. Udziałowcy koncernu mogą oczywiście sprzedać nemu koncernowi samego farmera bez farmy albo też pracować w karty. Mogą jednak i niejednokrotnie sprzedają, lub po prostu przebijają innemu koncernowi farmę wraz z całą rodziną farmera.

Gdy wracamy z Harrisonem do domu, pytam go, czy dużo jest w Ameryce takich chłopów-farmerów, którzy podobnie jak Hayley i Missing — nie mają nadziei uniknąć ruin.

— Ze cztery miliony — odpowiada po krótkim namyśle Harrison.

Dodaje przy tym, że proces upadku gospodarstw farmerskich w Ameryce, który rozpoczął się już od dawna, przebiega po wojnie w wyjątkowo szybkim tempie.

D. Kramlnow